ECHO Konopnicy

3-4.2019

GMINA KONOPNICA

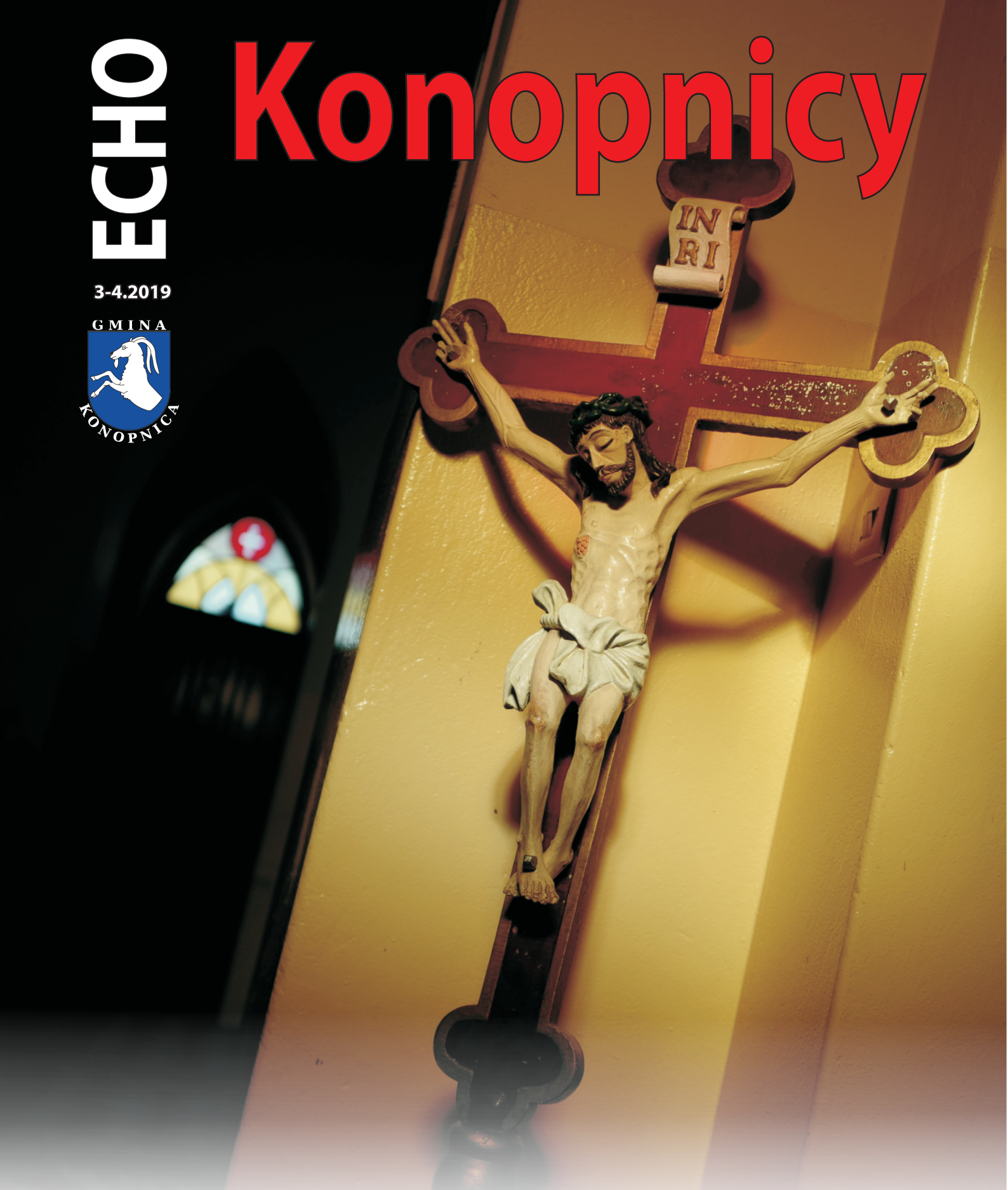

Proces Jezusa

Rozmowa z prof. Markiem Kuryłowiczem

Życie jest darem | Przewodnik z pasją. Kościół w Motyczu z kielichem św. Stanisława w tle
Gminny Dzień Kobiet | Pamiętajmy o ogrodach | Wielkanoc od kuchni

Wielkanoc to czas odradzania się wiary i nadziei.
Niech radość wielkanocnego poranka gości w sercach jak najdłużej
i pozwoli patrzeć z ufnością w przyszłość.
Mieszkańcom Gminy Konopnica, ich Rodzinom oraz
Gościom spędzającym świąteczny czas w naszej gminie.
życzymy z całego serca, aby zbliżające się Święta Wielkiej Nocy
przyniosły siłę do pokonania trudności i stały się źródłem
umacniania ducha i wzajemnej życzliwości.

Mirosław Żydek
Wójt Gminy Konopnica

Andrzej Duda
Przewodniczący Rady
Gminy Konopnica

Anna Olszak
Zastępca Wójta
Gminy Konopnica

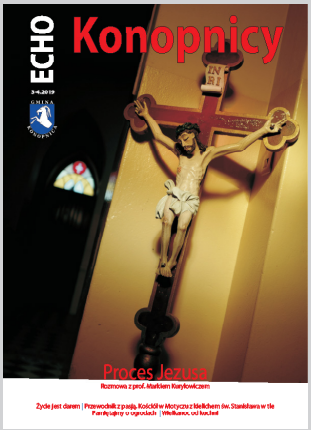

zdjęcie na okładkę
Waldemar Sulisz

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz
tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 80 40 10

skład i łamanie, druk
Profis, Lipniak 8j
tel. 81 4444 333
www.profis-drukarnia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamawianych oraz zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i zmiany ich tytułów.

Życie jest darem

Przed nami najpiękniejsze ze świąt. Dzielimy się jajkiem, posypanym święconą solą, wierząc, że jest początkiem życiowych zmian. Jeżeli spojrzymy na nie z tej perspektywy, to nabierze nowego smaku. A jeśli będzie to jajko od zielononóżki, to nawet bez soli będzie pyszne.

Jajko jest symbolem Wielkanocy. I wiary, że tak jak Chrystus pokonał śmierć, tak i my ją pokonamy. – Dziś następuje materializacja naszych marzeń i pragnień. Nie zastanawiamy się nad faktem przemijania, nad tym, że śmierć jest czymś naturalnym i że musimy być przygotowani na przejście do nowego życia. Zapominamy, że Bóg z miłości powołał nas do życia, dał nam je w darze i mamy je zwrócić uświęcone. To jest celem naszego życia tu na ziemi – mówi ks. Jan Domański, proboszcz parafii NMP w Konopnicy.

Kiedy spojrzymy na Wielkanoc z tej perspektywy, to warto dzielić się pogodą domu, stołu zastawionego potrawami, słowem, które potrafi czynić wiosnę w sercu. Oddając do Waszych rąk i serc świąteczne wydanie „Echa Konopnicy" szczególnie polecamy wywiad z prof. Markiem Kuryłowiczem o procesie Jezusa. W nowym cyklu Przewodnik z pasją historię motyckiego kościoła, przeniesionego z Zemborzyc. Kościoła, w którym znajdował się kielich św. Stanisława biskupa i krucyfiks, przed którym modlili się królowie.

Niech wielkanocny czas będzie ziarnem, które obrodzi wzajemną życzliwością, zdrowiem, dostatkiem i zgodą. W domu, w gminie, w naszej, wspólnej Polsce, czego życzymy.

Małgorzata Sulisz
Redaktor prowadzący
z zespołem redakcyjnym Echa Konopnicy

Idziesz na krzyż

Rozmowa z prof. Markiem Kuryłowiczem z Katedry Prawa

Żydzi chcieli skazać Jezusa, bo im przeszkadzał. Zaczynał walczyć z ówczesną władzą. Przecież wszedł do świątyni i rozgonił stragany, bo po pierwsze nie wolno był handlować w świątyni. A po drugie, kupcy posługiwali się monetami z wizerunkiem cesarza. W dodatku Jezus zapowiedział, że zburzy im świątynię. Czyli zaprowadzi nowy ład. I to było już zagrożenie dla porządku państwa i religii.

Waldemar Sulisz

echo.konopnicy@gmail.com

W sprawie Jezusa zbiera się najpierw Sanhedryn. Sanhedryn to?

Najwyższa rada, naczelny organ władzy i najwyższy sąd dla Żydów. Członkami Sanhedrynu mogli zostać najstarsi Żydzi, i najbogatsi. Sanhedryn liczył do 70 osób.

O czym decydował Sanhedryn?

Generalnie o wszystkim. Ale jeśli chodzi o czasy Jezusa, to głównie decydował w sprawach religijnych. Natomiast sprawy polityczne były w kompetencji namiestnika rzymskiego.

Czy Sanhedryn podjął uchwałę o pojmaniu i zabiciu Jezusa?

Pojmaniu tak. Uczestniczyła w nim straż żydowska, być może włączył się w to znajdujący się w pobliżu jakiś patrol rzymski. To był dzień Paschy, do Jerozolimy zjechało się mnóstwo ludzi, wojskowe patrole rzymskie kontrolowały ulice.

Żeby pojmać Jezusa, ktoś go musiał wskazać ?

fot. Waldemar Sulisz (2)

Rzymskiego Wydziału Prawa i Administracji UMCS

Zaoferował się Judasz. Wziął za to 30 srebrników. To sporo. Jedno ze źródeł mówi, że kupił sobie za to kawałek sadu.

Na czyj wniosek zebrał się Sanhedryn?

To wyszło od któregoś z członków rady. Pojmano Jezusa i przyprowadzono przed Sanhedryn, twierdząc, że podburza lud i co gorsze, głosi się synem bożym. A to już jest bluźnierstwo. A za bluźnierstwo według Starego Testamentu grozi wyłącznie kara śmierci.

Co się stało z Judaszem?

Zwrócił 30 srebrników. Sanhedryn nie wziął pieniędzy od człowieka, który się zhańbił. Zginął okrutną śmiercią, podobno powiesił się. Został potępiony na wieki - mówi chrześcijańska tradycja. Ale jest jeszcze druga interpretacja.

Jaka?

Jezus wiedział, że ma być wydany i ma umrzeć. Ponoć namówił Judasza, żeby go wydał. Ale żeby to wiedzieć, musielibyśmy przesłuchać Judasza.

Jezus stoi przed Sanhedrynem, jest oskarżony o bluźnierstwo, bo?

Głosi się królem żydowskim, synem bożym, Mesjaszem.

Czy Jezus się broni?

Nie, nie odpowiada na zarzuty. Ale według prawa żydowskiego, nie można było skazać na karę śmierci na podstawie zeznań jednego świadka. Dlatego arcykapłan Kajfasz, który prowadził przesłuchanie, najpierw pyta Jezusa: Czy ty jesteś Mesjaszem. Na to Jezus: To ty tak mówisz, moje królestwo nie z tego świata. Na to Kajfasz: Wszyscyście słyszeli. Wygłosił bluźnierstwo. Kajfasz ma już cały tłum świadków.

Czy Jezus mógł mieć obrońcę w procesie?

Mógł, ale nie chciał. Proponowano mu to dwukrotnie. Piłat mówi: czego się nie bronisz. Jezus miał jednak umrzeć dla zbawienia. Gdyby Piłat uniewinnił Jezusa, to co by było z chrześcijaństwem?

Co było dalej?

Sanhedryn orzekł, że Jezus dopuścił się bluźnierstwa. I powinien ponieść karę śmierci. Członkowie rady idą z tym do Piłata, bo Żydom nie wolno wykonywać kary śmierci. To należy do władzy rzymskiej, którą reprezentuje Piłat.

Co robi Piłat?

Zaczyna przesłuchiwać Jezusa. Chce zobaczyć, o co chodzi Żydom. Mówi: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. Weźcie go sobie i sami ukarajcie. Na to arcykapłani: Ale nam nie wolno wykonywać kary śmierci. A jak nie, to doniesiemy do cesarza. To był polityczny szantaż. Żydzi chcieli skazać Jezusa, bo im przeszkadzał. Zaczynał walczyć z ówczesną władzą. A tłum jest żądny krwi. A przecież niewiele wcześniej witał Go w Niedzielę Palmową, kiedy wjeżdżał do Jerozolimy. Ale Piłat podejmuje jeszcze jedną próbę, pytając kogo uwolnić: Jezusa czy Barabasza. Na to tłum: Uwolnij Barabasza.

Kto ogłasza wyrok?

Piłat. Zasiada na urzędowym krześle i mówi: Idziesz na krzyż. Nie ma wyjścia. Sanhedryn może powiedzieć mu: Jak nie wykonasz wyroku śmierci, nie jesteś przyjacielem Cesarza.

Co wtedy?

Wtedy Piłat mógłby zostać oskarżony o obrazę cesarskiego majestatu, co by się pewnie źle dla niego skończyło, za takie przestępstwo groziła kara śmierci.

Co dalej dzieje się z Jezusem?

Idzie na krzyż. Egzekucja była zawsze natychmiastowa. Żołnierze biorą skazańca i prowadzą na miejsce kaźni. To jest właśnie droga krzyżowa. Zwyczajem rzymskim dostaje belkę od krzyża na grzbiet. I idzie z tą belką.

Nie z całym krzyżem?

Nie, z belką.

Jak przebiegało ukrzyżowanie?

Najpierw żołnierze przybijali skazańcowi na leżąco ręce do belki, którą niósł. Następnie przybijali ją do głównej drugiej belki pionowej i stawiali krzyż - . to była litera T. Jak postawili, to przybijali nogi, robiąc podpórkę.

Dlaczego żołnierze tak bili Jezusa. Skąd tyle okrucieństwa?

Taka była praktyka. Przy każdym ukrzyżowaniu była chłosta. Można powiedzieć, że rzetelnie wykonywali swoje obowiązki.

Jezus się udusił?

Tak się przyjmuje.

Udusił się na oczach gapiów?

Tak. Wśród nich była jego matka. Może apostołowie. Pod krzyżem stać nie mogli, nie zezwalało na to prawo.

Piłat czekał na wiadomość o tym, że Jezus skonał?

Tak, musiał się upewnić. Kiedy przyniesiono mu wiadomość, że Jezus skonał, wstał i poszedł na obiad (?).

To już koniec historii?

Na to by wyglądało, gdyby nie to, że historia chrześcijaństwa dopiero się zaczęła.

Prof. dr hab. Marek Kuryłowicz

Studia prawnicze na Wydziale. Specjalność: prawo rzymskie. Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk prawnych w 1989 r. Profesor zwyczajny od 1995 r. Studia zagraniczne w Austrii, Włoszech i Niemczech. Stypendysta fundacji „Alexander von Humboldt-Stiftung" i członek stowarzyszenia Societas Humboldtiana Polonorum. Kierownik Katedry Prawa Rzymskiego UMCS od 1977 do 2014 r (od 1.10. 2014 profesor emerytowany). W latach 1980–1997 ponadto profesor i kierownik Katedry Prawa Rzymskiego KUL, a w okresie 2004 - 2012 także Zakładu Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

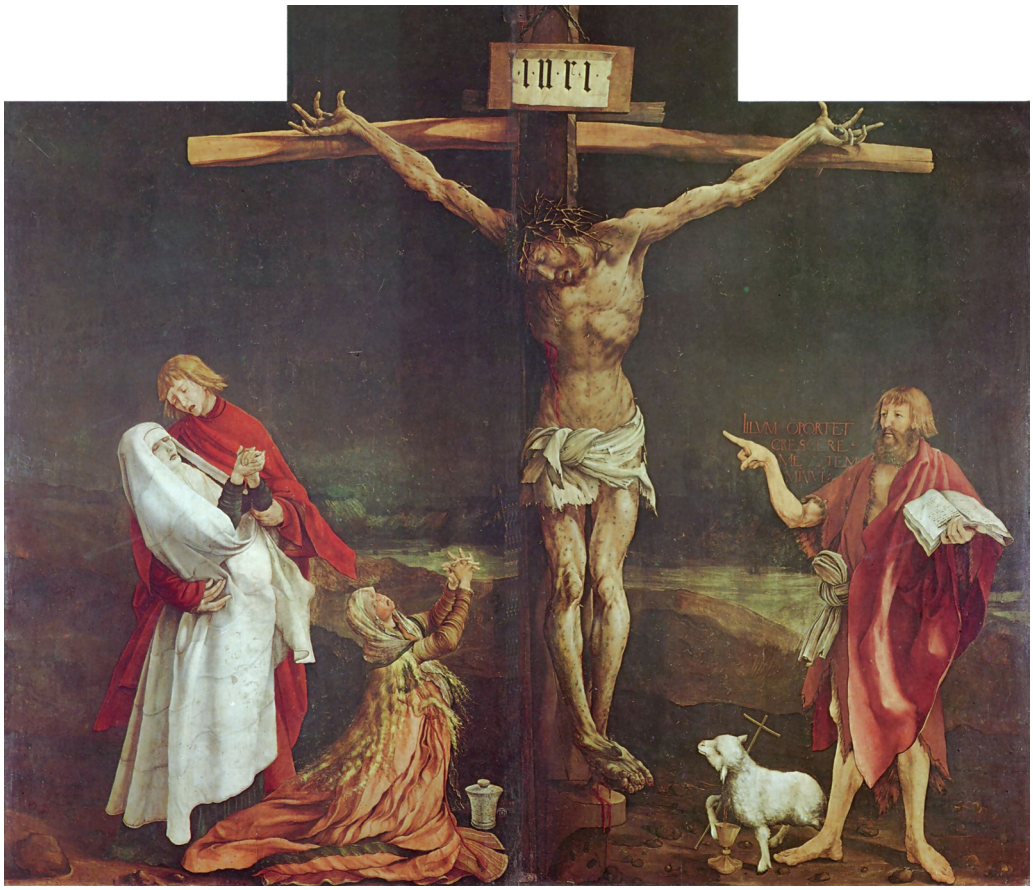

Sanhedryn

Sanhedryn (hebr. וַיְהֶדְהֶנַס, gr. συνέδριον Synedrion), inaczej Wysoka Rada lub Wielki Sanhedryn (hebr. Sanhedrin Ha-Gdola) – najwyższa żydowska instytucja religijna i sądownicza w starożytnej Judei, wspomniana w źródłach po raz pierwszy w 203 p.n.e. Sanhedryn zbierał się w Jerozolimie na Wzgórzu Świątynnym i składał się z 71 członków, głównie arystokracji saducejskiej. Od czasu Machabeuszów w skład Sanhedrynu wchodzili także faryzeusze oraz esseńczycy. Początkowo przewodniczącym (Nasim) Wielkiego Sanhedrynu, który przewodniczył obradom prawodawczym, był z urzędu arcykapłan, później na stanowisko to wybierano jednego z członków rady i sprawowali je także świeccy członkowie, np. przywódcy frakcji faryzeuszów tacy jak Hillel, Szammaj, Gamaliel. Procesom sądowym przewodniczył drugi w kolejności (Ab Beit-Din), np. Menachem Esseńczyk, Szammaj, Kajfasz.

Kajfasz

Józef Kajfasz (żył w I w.) – arcykapłan żydowski w latach 18–36. Jako przewodniczący Sanhedrynu prowadził proces przeciwko Jezusowi z Nazaretu. Pochodził z rodu Kajafów. Był zięciem Annasza syna Setiego. W 18 roku został mianowany arcykapłanem przez prefekta Judei Waleriusza Gratusa. Zastąpił na tym urzędzie Szymona syna Kamitosa. W 36 roku został odwołany przez Lucjusza Witeliusza. Witeliusz w miejsce Kajfasza mianował arcykapłanem jego szwagra – Jonatana, syna Annasza syna Setiego.
Według Ewangelii św. Jana to on jako pierwszy wyraźnie zaproponował, by zabić Jezusa. Stało się to po wskrzeszeniu Łazarza, gdy wielu ludzi uwierzyło w Jezusa.

Piłat

Poncjusz Piłat (łac. Pontius Pilatus, grec. Πόντιος Πιλᾶτος) był od 26 do 36/37 n.e. rzymskim prefektem Judei, będącej wówczas częścią rzymskiej prowincji Syrii. Zgodnie z chrześcijańskimi Ewangeliami oraz tzw. świadectwem Flawiusza przewodził procesowi Jezusa Chrystusa i zatwierdził jego wyrok. Szczegóły jego życia przed okresem pełnienia funkcji w Judei nie są znane, a po okresie namiestnictwa dotyczą szeregu legend.

Według Nowego Testamentu Jezus został przyprowadzony do Piłata przez starszyznę żydowską. Sanhedryn oskarżał Jezusa o bluźnierstwo. Namiestnik pytał Jezusa głównie o to, czy uważa się za „Króla żydowskiego".

Kontynuacja przesłuchania opisana jest w Ewangelii Jana. Jezus mówi: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu", na co Piłat miał odpowiedzie: „Cóż to jest prawda?" (łac. quid est veritas?). Następnie Piłat pozwolił Żydom wybrać jednego więźnia do uwolnienia, jak nakazywała tradycja Paschy. Wybrano Barabasza, mordercę, uczestnika zamieszek religijnych. Rozdział 18. Ewangelii Jana wyjaśnia, że Piłata nie interesował konflikt pomiędzy kapłanami i Chrystusem, nie widział też w osobie Jezusa zagrożenia Imperium rzymskiego. Jednak w obawie przed kolejnym buntem Żydów – „Jeżeli go uwolnisz nie jesteś przyjacielem cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cezarowi." J 19, 12 – wydał na Jezusa wyrok śmierci. Przyczyna oficjalna śmierci Jezusa była podana na krzyżu: crimen maiestatis populi Romani (zbrodnia „uszczuplenia" godności ludu rzymskiego, wrogość wobec cesarstwa, pretendowanie do władzy królewskiej, wzniecanie buntu).

(Wikipedia)

Ilustracje
4,5 Krucyfiks, który znajdował się w drewnianym kościele w Zemborzycach
6 Matthias Grünewald, Ołtarz z Isenheim
7 Przybicie do Krzyża, Mszał łaciński, XIV w.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY KONOPNICA

Warsztaty wielkanocne w bibliotece

Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami. Zanim damy się wciągnąć w wir przedświątecznych przygotowań, Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica zaprosiła swoich czytelników i przyjaciół na wielkanocne warsztaty plastyczne. Wspólnie z Kołem Gospodyń w Kozubszczyźnie przygotowałyśmy wspaniałe, bogato zdobione „barokowe jaja". Mimo, że przygotowanie ich zajęło nam ponad trzy godziny i wymagało od uczestników cierpliwości, precyzji oraz wyczucia kompozycji to efekt końcowy był wart włożonego wysiłku.
Natomiast w filiach bibliotecznych w Motyczu, Radawcu Dużym i Zemborzycach Tereszyńskich słychać było pisk kolorowych kurczaczków, które rozbiegły się po salach i przysiadły na parapetach aby ogrzać się w wiosennym słońcu. Koleżanki bibliotekarki zaproponowały młodszym i starszym uczestnikom warsztatów uszycie zabawnych świątecznych pisklaków. Mamy nadzieję, że zaproponowane przez nas zajęcia spodobały się i już dziś zapraszamy na kolejne spotkania

fot. arch. BPGK

Eliminacje gminne Turnieju Wiedzy Pożarniczej

fot. arch. GK

W dniu 11 marca 2019 r. odbyły się w urzędzie eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom" w dwóch grupach wiekowych, szkół podstawowych klasy I – VI, oraz gimnazjum klasa III i klas VII – VIII szkół podstawowych.
Wzięło w nich udział 19 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Konopnica oraz gimnazjum. Eliminacje przebiegały w bieżącym roku na bardzo wysokim poziomie, w związku z czym konieczne były dodatkowe eliminacje w celu wyłonienia zwycięzców. Ciekawe pytania testowe obejmowały tematykę strażacką oraz umiejętność udzielania pierwszej pomocy, tak bardzo potrzebną dla ratowania życia.
Ostatecznie czołowe miejsca zdobyli: w grupie wiekowej (klasy I – VI): I - Paweł Olszak z SP w Radawcu Dużym, II - Kacper Jachacz ze SP w Zemborzycach Tereszyńskich, III - Paulina Gęca z SP w Stasinie, w grupie wiekowej (gimnazjum oraz klasy VII-VIII) I - Arkadiusz Łabiga z SP w Konopnicy, II - Aleksandra Mazurek z SP w Stasinie, III - Łukasz Krzewiński z SP w Zemborzycach Tereszyńskich.
Zwycięzcy eliminacji gminnych w poszczególnych grupach wiekowych reprezentowali Gminę Konopnica w eliminacjach powiatowych turnieju w Lublinie w dniu 28 marca 2019 r..
Wójt Gminy Mirosław Żydek ufundował atrakcyjne nagrody dla wszystkich uczestników turnieju (tablety, deskorolki, okulary wirtualne, słuchawki, power-banki i głośniki mobilne), puchary za trzy pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz dyplomy pamiątkowe, w tym dyplomy uznania dla opiekunów szkół za wzorowe przygotowanie uczniów. Nagrody i wyróżnienia wręczali Zastępca Wójta Gminy Konopnica Anna Olszak, Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Konopnicy Jerzy Sieńko oraz Komendant Gminny asp. Tomasz Wójcik. Po eliminacjach uczniowie zostali zaproszeni na przygotowany poczęstunek.
W skład Jury OTWP „Młodzież Zapobiega Pożarom" na szczeblu gminy wchodziło 3 członków Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP: Prezes Druh Jerzy Sieńko, Komendant Gminny Druh Tomasz Wójcik, Sekretarz Druh Jerzy Wójtowicz a także kierowca samochodu ratowniczo-gaśniczego druh Łukasz Gołębiowski.
Eliminacje przebiegły bardzo sprawnie, a dwa busy Ochotniczych Straży Pożarnych z kierowcami zapewniły dowóz dzieci i opiekunów szkół. Liczymy na to, że zdobyta przez młodzież szkolną wiedza zaprocentuje w przyszłości wzrostem bezpieczeństwa oraz działalnością w miejscowych strażach pożarnych, których jest już 12 na terenie gminy. W jednostkach OSP działają również Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, do których można się zapisać przed nabyciem pełnoletności. Czy warto interesować się szeroko rozumianą tematyką strażacką, najlepiej zapytać o to uczestników tegorocznych eliminacji!

Jerzy Wójtowicz

Gminny Dzień Kobiet

fot. Małgorzata Sulisz (2)

7 marca 2019 r. w remizie OSP w Konopnicy odbył się Gminny Dzień Kobiet. Święto to corocznie gromadzi panie, przedstawicielki różnych grup i zawodów, społeczniczki działające na rzecz gminy Konopnica.

Po serdecznym powitaniu przez wójta Mirosława Żydka każda z Pań otrzymała różę, którą wręczali także przewodniczący Rady Gminy Konopnica Andrzej Duda i radny Stanisław Łukasiewicz.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich pod kierunkiem Anny Poleszak przedstawili humorystyczny program artystyczny, w którym z przymrużeniem oka ukazali dylematy kobiet podczas zakupów.

W tym roku panie postanowiły zrobić niespodziankę panom i przeprowadziły test znajomości atrybutów kobiecych. Panowie Mirosław Żydek, Andrzej Duda i Stanisław Łukasiewicz zostali wywołani do odpowiedzi. Mężczyźni łączyli siły, aby wspólnie znaleźć prawidłową odpowiedź na pytania zadawane przez Agnieszkę Skowronek-Skałecką. Ileż śmiechu wywołało zdziwienie panów, gdy zastanawiali się nad określeniami, baskinka, czy maskara. Za prawidłowe odpowiedzi panowie otrzymali nagrody – akcesoria kuchenne i certyfikaty.

Wzorem roku ubiegłego nasz wójt również przeprowadził quiz wiedzy dla pań. Kobiety musiały wykazać się znajomością seriali, treści dawnych piosenek oraz postaci sławnych mężczyzn.

Po obiedzie przyszedł czas na odrobinę wielkiej sztuki .

Aktorzy ze Stacji Teatr przygotowali specjalnie na ten dzień przedstawienie pt. ,,Bajki dla dorosłych". Znakomite kreacje aktorskie podkreślone wspaniałymi strojami spowodowały, że przenieśliśmy się w krainę bajek z morałem, jakże aktualnym i dzisiaj…. Dziękujemy za ten wspaniały występ!

Panie spędziły popołudnie w przyjemnej atmosferze przy kawie, delektując się przepysznymi ciastami, które same przygotowały.

A.S.S

KGW Radawczanki

Pamiętamy

Miejsca pamięci zasługują na szacunek, dlatego od wielu już lat strażacy z OSP Radawiec Duży spotykają się na wiosnę aby uporządkować teren wokół pomnika pomordowanych w lesie radawieckim. Corocznie do prac angażuje się również sołtys wsi Marian Żydek. W tym roku dołączyły też członkinie KGW Radawczanki: Magdalena Stepaniuk i Edyta Owczarska.

Prezes OSP Tomasz Brodziak kupił kilka skrzynek pięknych kolorowych bratków. Radawczanki grabiły liście, strażacy skopali ziemię, oraz wynosili sterty liści. Po przygotowaniu miejsca przez strażaków panie z KGW posadziły bratki, które pięknie komponują się wokół mogiły. Warto wspomnieć, że do prac zaangażowało się też najmłodsze pokolenie mieszkańców wsi, bo oprócz Dawida Gałczyńskiego, Grzegorza, Patryka i Pawła Szymańskich przyjechały też dzieci.

Zapraszamy mieszkańców wsi do spaceru po lesie radawieckim i do odwiedzenia miejsca, z którym związana jest tragiczna historia z czasów II Wojny Światowej. Szanujmy pracę i zaangażowanie włożone w utrzymanie i porządkowanie terenu wokół pomnika. Zachęcamy do włączenia się następnym razem w tę wartościową inicjatywę.

Fotorelację z wydarzenia można zobaczyć na profilu fb KGW Radawczanki.

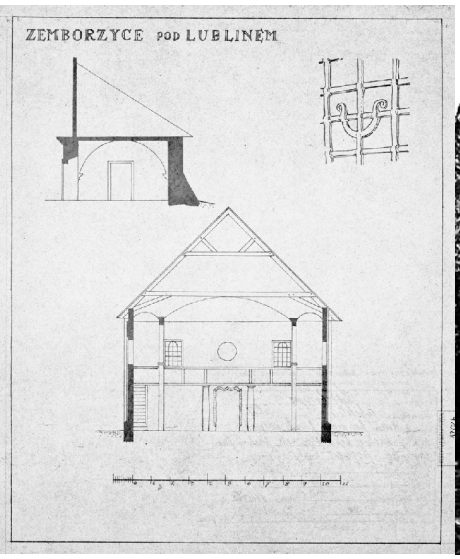

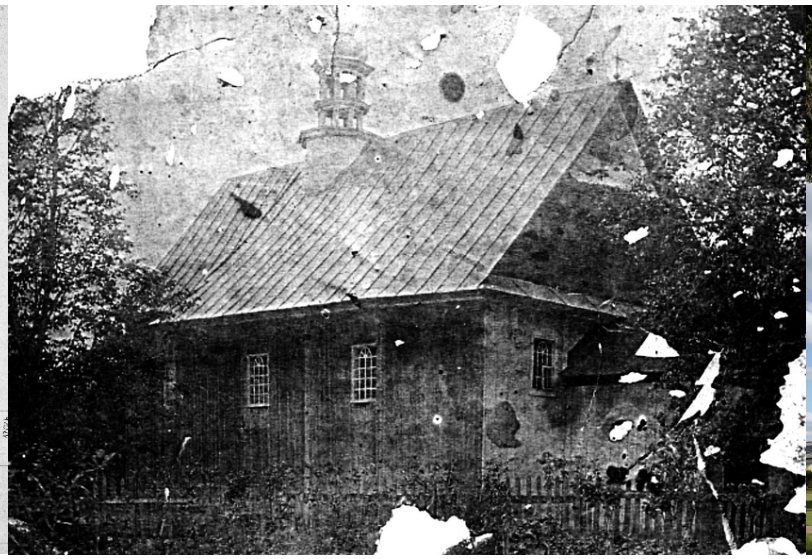

Idźcie, bo kościół

Choć ze spalonego kościoła w Motyczu została zaledwie jedna ściana, to za odbudowaną świątynią stoi wielka przeszłość z historią tajemniczego, gotyckiego kielicha, w którym mszę świętą miał odprawić św. Stanisław ze Szczepanowa.

Waldemar Sulisz

echo.konopnicy@gmail.com

Idźcie, bo kościół wam się pali. Te słowa mieszkańcy Motycza będą pamiętać zawsze. W poniedziałek, 11 lipca 1994 roku usłyszeli je dwaj mieszkańcy wsi, którzy wyszli na pociąg. Usłyszeli od dwóch młodych chłopców. Kościół już stał w płomieniach. Chłopcy podpalili modrzewiowy kościół o 4 rano. Płonął jak pochodnia.

Ogień poszedł na strych, organy i ołtarz główny. Lista strat? Uszkodzony obraz Matki Bożej Anielskiej, ołtarz boczny z obrazem św. Stanisława Kostki spalony całkowicie. Uratowany obraz Matki Bożej Częstochowskiej w drugim bocznym ołtarzu.

Z kościoła została tylko jedna ściana. I drzwi wejściowe z napisem „Bóg nie istnieje". Na ścianie widniał napis: „Jeżeli wierzycie w tamten lepszy świat chrześcijańskie świnie, to wynoście się z tego świata - życzymy konsekwencji i odwagi - anarchiści - indywidualiści".

Mieszkańcy odbudowali świątynię. Uroczystość poświęcenia nowej świątyni odbyła się 4 sierpnia 1996 roku. W odbudowanym kościele zachowano zrekonstruowane, barokowe ołtarze ze starego kościoła, przeniesionego do Motycza z Zemborzyc w 1922 roku.

Samotne drzewa

Z prawej strony zemborzyckiej plebani widać niewielkie wzniesienie. Ktoś mówi, że to jakiś stary kurhan. A to miejsce, gdzie stał najstarszy kościółek. Parafia zemborzycka powstała po 1394 roku. Pierwsza świątynia w Zemborzycach była drewniana. W XVI wieku zbudowano przy nim murowaną zakrystię z kryptami. W kryptach chowano zemborzyckich kapłanów.

Pod koniec XVIII wieku proboszcz Sebastian Krakowiecki odremontował drewniany kościół. Wystawił dzwonnicę, drewnianą, pokrytą gontem plebanię oraz szpital. A następnie drewnianą, kryta gontem karczmę, w której rozpoczął „działalność gospodarczą" na swój prywatny użytek.

3 sierpnia 1865 roku gwałtowna nawałnica zniszczyła wszystkie zabudowania. Przetrwała tylko sama plebania oraz znajdujący się nieopodal spichlerz.

I choć drewnianego kościoła tu już nie ma, nie ma też świątyni przeniesionej stąd do Motycza, to podziemia zakrystii z kryptami zostały. Zasypane, przetrwały i dziś czekają na rewaloryzację.

A sam kościół? Kiedy w Zemborzycach parafia zafundowała sobie nowy kościół, stary, drewniany stał się zbędny. W Motyczu właśnie zaczął działać komitet budowy kaplicy, która miała być wyrazem podziękowania za uratowanie Motycza od wojennych zniszczeń. Obrotni i majętni gospodarze kupili zemborzycki kościół i przewieźli go od siebie, został poświecony w 1922 roku.

Ołtarze do Motycza, kielich i krucyfiks do murowanego kościoła

Drewniany kościół w Zemborzycach był pełen zabytków, skarbiec w zakrystii krył niezwykle cenne przedmioty. Ponieważ w murowanym kościele stanęły nowe, neogotyckie ołtarze, stare, zabytkowe poszły do Motycza.

Do nowego kościoła w Zemborzycach przeniesiono wczesnobarokową chrzcielnicę z piaskowca o puklowanej czaszy, która stoi w kącie bocznej kaplicy, zamiast dumnie zdobić kościół. Dwa obrazy (Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Mikołaja), regencyjną monstrancję z figurkami aniołków na ra-

wam się pali

mionach, bezcenne krucyfiksy i najcenniejszą rzecz: gotycko -renesansowy kielich fundacji Andrzeja z Opatowa.

Co tu robi biskup Stanisław?

Tajemnicza figura św. Stanisława w kościele w Zemborzycach stoi w prezbiterium, po lewej stronie. Skąd wziął się w Zemborzycach. Może z Chodla, a może z Piotrawina. To tam biskup wskrzesił rycerza Piotrowina.

W hagiograficznej legendzie zapisanej w Żywocie św. Stanisława Wincentego z Kielczy napisano, że biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił dobra ziemskie od Piotra Strzemieńczyka z Janiszewa, zwanego Piotrowinem. Kiedy Piotrowina zmarł, spadkobiercy upomnieli się o ziemię. Stanisław stanął przed sądem, zdał relację, lecz nie dano mu wiary. Legenda mówi, że obwiniony oprosił o 3 dni przerwy na post i modlitwę. Następnie udał się do kościoła w Piotrawinie, odprawił mszę. Nakazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten poświadczył prawdę w procesie. Tyle legenda.

Gdzie jest dziś kielich św. Stanisława?

Według legendy, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, kielich trzymał w dłoniach biskup św. Stanisław, co wskrzesił Piotrawina. Czy to możliwe?

Kielich był bardzo stary. W dodatku wyglądało na to, że złotnik zrobił go z dwóch kielichów. Jedna część była gotycka, druga renesansowa. Skąd legenda? Trudno powiedzieć. W każdej legendzie jest ziarno prawdy. Jakiś powód musiał być, że w zemborzyckim kościele stała potężna figura biskupa Stanisława.

Gdzie jest kielich, największy skarb kościoła? To smutna historia. - Został przekazany do tworzącego się 30 lat temu Muzeum Diecezjalnego w Lublinie. Można było go zobaczyć na wystawie w Wieży Trynitarskiej. Ale tam też go nie ma? Do muzeum dokonano włamania, gotycki kielich z Zemborzyc został skradziony. Zachował się tylko jego wizerunek zamieszczony w katalogu najstarszych zabytków Archidiecezji Lubelskiej. Szkoda, wielka strata - mówi Ryszard Łoziński, historyk, regionalista, badacz przeszłości Zemborzyc.

Kielicha nie ma, jest krucyfiks

Po raz pierwszy pokazujemy gotycki krucyfiks z kościoła w Zemborzycach, tego kościoła, który został przeniesiony do Motycza. W twarz tego Chrystusa wpatrywali się polscy królowie, Zemborzyce były bowiem stacją postojową dla orszaków królewskich.

Zachowały się dwa krucyfiksy, większy i mniejszy. - I znów mamy zagadkową historię. Do niedawna nikt nie wiedział, gdzie jest najstarszy krucyfiks. Dopiero inwentaryzacja i pomoc badaczy z Krakowa pozwoliła odkryć, że procesyjny Chrystus, noszony podczas pogrzebów jest mocno przemalowany. Po konserwacji okazało się, że mamy do czynienia z bezcennym dziełem sztuki - dodaje Łoziński. Jeśli dodać do tego, że w drewnianej dzwonnicy, stojącej obok kościoła wisi gotycki dzwon - to jest co podziwiać.

Modlitwa

Przed nami Wielkanoc. Warto w Wielkim Tygodniu wybrać się do Zemborzyc i pomodlić się przed Panem Jezusem, który wisiał w „naszym", motyckim kościele. A może nawet zaśpiewać mu po cichu pieśń: A gdy, mój najmilszy Jezu,/ Na krzyżu już umierasz,/ Dajesz ducha w Ojca ręce,/ Grzesznym niebo otwierasz.

I dalej: Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie,/ Że już umierać trzeba,/ Wspomnij na swą gorzką mękę,/ Nie chciej zawierać nieba.

Wrócić i pokłonić się Matce Jezusa w kościele w Motyczu. Spalony, przetrwał w ołtarzach i pamiątkach. Napiszemy o nich osobno. Warto także wpatrzeć się w drogę krzyżową, wykonaną przez rzeźbiarza Eugeniusza Gutkowskiego.

Przewodnik z pasją

Stare przysłowie mówi: Świat jest pełen świateł i tajemnic, a człowiek zasłania się przed nimi swoją małą dłonią. To już czwarty, po Niewidzialnym kościele (ruiny kościoła w Konopnicy), Niewidzialnym pałacu (w Radawcu) i Gotyckiej Piecie (z kościoła w Konopnicy) odcinek Przewodnika z pasją. W następnych odcinkach: dwór Wołłodków, pałac za kościołem w Konopnicy, Skarb pod kapliczką. ■

Świadomie dbajmy o nasz klimat

We wrześniu 2018 r. uczniowie klasy VB SP im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich przystąpili do projektu Klimatyczna klasa. Celem było przygotowanie działań w zakresie wybranych problemów klimatycznych - my postanowiliśmy zwiększać świadomość społeczeństwa w zakresie wpływu transportu na klimat. Dzięki temu projektowi uczniowie mieli szansę zrobić coś dobrego siebie samych, a także pokazać społeczności szkolnej i lokalnej, jak ważne są zagadnienia klimatyczne i dlaczego wszyscy powinniśmy świadomie dbać o nasz klimat. By nasze działania były skuteczne, szukaliśmy też sojuszników. Pozyskaliśmy wsparcie Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej. Z ramienia uczelni gościły w naszej szkole panie z Politechniki Lubelskiej – dr inż. Justyna Gołębiowska oraz dr inż. Agnieszka Żelazna, które przeprowadziły zajęcia dla klas IV-VIII na temat: Zanieczyszczenia atmosfery i ich skutki.

W dzisiejszych czasach, w dobie szybkiego rozwoju technicznego i cywilizacyjnego, warto mieć świadomość, że klimat na Ziemi się zmienia. Wielu tym zmianom winny jest człowiek (smog), a przecież po nas przyjdą na świat kolejne pokolenia. Nie możemy być samolubni. Zatem co możemy zrobić? – zapewne choć trochę zmienić swoje nawyki, np. zamienić samochód na rower i przede wszystkim starać się zrozumieć problem zanieczyszczeń atmosfery.

Aneta Putowska

Ludowy Klub Sportowy Sokół Konopnica

fot. arch. LKS Sokół

Ludowy Klub Sportowy Sokół Konopnica nieprzerwanie od 30 lat prowadzi drużynę seniorów, obecnie występującą na szczeblu klasy okręgowej, pod nadzorem trenera Tomasza Prasnala, który jako zawodnik występował między innymi w Górniku Zabrze czy Górniku Łęczna, reprezentując barwy ekstraklasowych drużyn w ponad 130 spotkaniach. Pod wodzą tego zdolnego szkoleniowca Sokół awansował w 2017 roku do „okręgówki".

Sokół, od przeszło trzech sezonów, powrócił także do szkolenia dzieci i młodzieży w zakresie gry w piłkę nożną. Grupy młodzieżowe chłopców to Młodzicy (trener Jarosław Wójcik) i Orliki (trener Radosław Jezierski), do których to nieprzerwanie prowadzimy nabór młodych adeptów piłkarskiego rzemiosła. Udział naszych młodzieżowych drużyn w lubelskich ligach oraz w takich turniejach jak Puchar Tymbarku czy Deichmann Cup ma na celu propagowanie piłki nożnej wśród najmłodszych, a także przygotowanie naszych przyszłych piłkarzy do współzawodnictwa w wyższych kategoriach wiekowych, a w przyszłości, także debiutu w drużynie seniorów.

Sokół rozwija się także organizacyjnie, czego przykładem są inwestycje w infrastrukturę – profesjonalne oświetlenie, doposażenie budynku klubowego w łazienki i prysznice dla zawodników a także wymiana okien, drzwi i podłóg w szatniach piłkarskich. Sama baza sportowa także będzie modernizowana – w najbliższych tygodniach planowane jest wyposażenie boiska w nową nawierzchnię trawiastą Wszystko to w celu zapewnienia naszym klubowiczom jak najlepszych warunków do uprawienia tej najbardziej popularnej i powszechnie uwielbianej dyscypliny sportu.

Dziękujemy Wójtowi Gminy Konopnica - Mirosławowi Żydkowi, a także urzędnikom współpracującym z klubem za, życzliwość i pomoc w realizacji powierzonych nam projektów i zadań. Dziękujemy także sołectwom z terenu naszej gminy za cykliczne wsparcie z funduszy sołeckich oraz prywatnym sponsorom – w szczególności firmom: Wikopl Sp. z o.o. oraz Lubelska Agencja Ochrony Środowiska S.A.

Zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież (dziewczęta oraz chłopców) z terenu naszej gminy na treningi piłkarskie do klubu LKS Sokół Konopnica

Turniej o Puchar Wójta Gminy Konopnica

fot. arch. SP Stasin

Tegoroczna edycja Turnieju o Puchar Wójta Gminy Konopnica w piłce nożnej halowej dziewcząt i chłopców 2018/2019 odbyła się podczas pięciu etapów w szkołach podstawowych z terenu gminy Konopnica. Po każdym etapie drużyny sumowały punkty, by w finale wyłonić zwycięzcę. W zawodach wzięły udział: reprezentacja SP w Zemborzycach Tereszyńskich, reprezentacja SP w Konopnicy, reprezentacja SP w Motyczu, reprezentacja SP w Stasinie, reprezentacja SP w Radawcu Dużym oraz reprezentacja Niepublicznej SP w Radawczyku Drugim. Rozgrywki przeprowadzone zostały w kategorii dziewcząt i chłopców z klas IV - VI. Obyły się w atmosferze fair –play i pozwoliły na zawarcie nowych znajomości wśród uczniów. Zakończyły się Wielkim Finałem, który odbył 13 marca 2019 roku w SP w Zemborzycach Tereszyńskich.

Zwycięzcami w kategorii chłopców została reprezentacja szkoły ze Stasina, miejsce drugie zajęła drużyna z Motycza, miejsce trzecie wywalczyła drużyna ze szkoły w Zemborzycach Tereszyńskich, miejsce czwarte przypadło reprezentacji szkoły w Radawcu Dużym, miejsce piąte zdobyła drużyna ze szkoły w Konopnicy, miejsce szóste - drużyna ze szkoły w Radawczyku Drugim. W kategorii dziewcząt kolejny raz zwyciężczyniami zostały reprezentantki szkoły w Radawcu Dużym, które podczas całego Turnieju nie przegrały żadnego etapu! Miejsce drugie zdobyła drużyna z Motycza, miejsce trzecie wywalczyła drużyna z Radawczyka Drugiego, a miejsce czwarte drużyna z Konopnicy.

Wszystkim drużynom i ich opiekunom wręczono pamiątkowe Puchary, dyplomy oraz ciekawe nagrody. Gratulujemy wszystkim drużynom zaangażowania, sportowej klasy i postawy.

mgr Monika Sito

Gminne zawody w tenisie stołowym

fot. arch. SP Stasin

W dniu 19 marca 2019 r. w SP w Stasinie odbyła się XIII edycja zawodów tenisa stołowego o „Puchar Wójta Gminy Konopnica" w kategorii dziewcząt i chłopców. Na starcie stanęło kilkudziesięciu zawodników ze szkół podstawowych publicznych i jednej niepublicznej, gimnazjum z terenu gminy Konopnica, tj. Radawca Dużego, Zemborzyc Tereszyńskich, Motycza, Konopnicy, Stasina i Radawczyka Drugiego. Uczestnicy zawodów sportowych zaprezentowali bardzo wysoki poziom umiejętności sportowych, a to spowodowało ostrą rywalizację o końcowy wynik. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych chłopców i dziewcząt, tj. uczniowie klas IV -VI oraz uczniowie klas VII-VIII i klasy III gimnazjum.

A oto końcowe wyniki zawodów:

W kategorii dziewcząt w grupie wiekowej klasy IV-VI zwyciężyła Anna Szabat, II-gie miejsce zajęła Katarzyna Sidorowicz, obie ze SP im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), III-cie miejsce zajęła Kamila Sieńko, a IV-te Maria Radzikowska, obie zawodniczki ze SP im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym (opiekun mgr Monika Sito).

W kategorii chłopców w grupie wiekowej klasy IV-VI: zwyciężył Michał Woś, II-gie miejsce zajął Bartosz Maj obaj ze SP im. Wincentego Witosa w Motyczu (opiekun mgr Paweł Lipczak), III-cie miejsce zajął Kacper Kapica z Konopnicy, a IV-te Jakub Łakota ze SP w Stasinie (-opiekun mgr Sławomir Furtak).

W kategorii dziewcząt w grupie wiekowej klasy VII-VIII i III klasa gimnazjum zwyciężyła Kamila Walczak, II-gie miejsce zajęła Klaudia Rudkowska a III-cie Aleksandra Jakubas, wszystkie dziewczęta ze SP im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), IV miejsce zajęła Natalia Wójtowicz, ze SP im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym (opiekun mgr Monika Sito).

W kategorii chłopców w grupie wiekowej klasy VII-VIII i III klasa gimnazjum zwyciężył Mateusz Kucharski, II-gie miejsce zajął Jan Pieczonka, obaj ze SP im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), III-cie Patryk Surtel z Gimnazjum im. Wincentego Pola w Radawczyku Drugim (opiekun mgr Robert Wilk), IV miejsce zajął Miłosz Łopuszyński ze SP im. Ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich (opiekun mgr Monika Dąbrowska-Kuzioła).

Zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, które wręczył Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek oraz dyrektor SP w Stasinie Jacek Wójcik. Gratulujemy zawodnikom i ich opiekunom osiągniętych wyników i zapraszamy za rok na kolejne zawody!

mgr Sławomir Furtak-nauczyciel w-f w S.P. w Stasinie

„ZŁOTE GODY 2019"

Zwracamy się do par małżeńskich obchodzących w 2019 roku 50 - rocznicę zawarcia związku małżeńskiego (cywilnego), będących mieszkańcami gminy o zgłaszanie tego faktu do Urzędu Stanu Cywilnego w Konopnicy – **tel: (81) 50 – 31 – 081 wewn. 47.** USC Konopnica wystąpi wtedy do Prezydenta RP o nadanie medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie", które zostaną wręczone na uroczystości w urzędzie gminy jesienią 2019 roku. Ustala się termin powyższych zgłoszeń do dnia **30 kwietnia 2019 roku.**

POLSKO-LITEWSKI FUNDUSZ WYMIANY MŁODZIEŻY

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

Z miłością przez wieki, czyli edukacja pozaformalna w nauczaniu młodzieży

Z miłością przez wieki to tytuł projektu, który młodzież ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich będzie realizować w październiku 2019 r. wspólnie z kolegami ze Starych Troków z Litwy. Litewskiego partnera pomogła nam znaleźć Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo w Motyczu Leśnym i to waśnie tam odbyło się zaplanowaliśmy nasze tygodniowe spotkanie.

Wspólne działania będą zmierzały do przygotowania spektaklu teatralnego, a to z kolei daje młodzieży szansę na aktywne uczestnictwo, zdobycie unikalnych doświadczeń w środowisku międzynarodowym, a nam nauczycielom stwarza okazję do promowania kształcenia międzykulturowego i rozwijania talentów uczniów.

Skąd taki pomysł? Odpowiedź jest prosta. Pomysł podsunęło samo życie. Z pojęciem miłości spotykamy się każdego dnia, czytamy o niej w literaturze, oglądamy romantyczne filmy, obserwujemy motyw miłości w sztuce, a przede wszystkim w życiu codziennym. Stąd inspiracja, że chcemy zrobić coś ciekawego, co daje możliwość wyjścia poza szkolne mury. Temat miłości stwarza wiele możliwości. Młodzież może prześledzić, jak zmieniało się pojęcie miłości i sposoby jej okazywania przez wieki, jak wyglądało to w czasach ich dziadków i rodziców, a w jaki sposób do tematu podchodzimy współcześnie.

Aneta Putowska

Szanowni Mieszkańcy,

Wiosna to piękny czas, w którym porządkujemy nasze domy, ogrody oraz całą gminę!

Wzorem lat ubiegłych zachęcam wszystkich mieszkańców do włączenia się w akcję sprzątania gminy, której celem jest uświadomienie, że estetyka otaczającego nas świata jest naszą wspólną sprawą.

W ramach akcji likwidujemy nielegalne wysypiska, z miejsc ogólnodostępnych zbieramy zalegające odpady, sprzątamy drogi, chodniki, przydrożne rowy, na podstawie wyrzuconych śmieci często udaje się ustalić ich właścicieli.

Wszyscy chętni, którzy chcą włączyć się do wspólnego porządkowania proszeni są o zgłoszenie się po odbiór worków oraz rękawic do Urzędu Gminy Konopnica (pokój 23). Szczegółowe informacje pod nr tel. 81 50-31-081 wew. 45

Mirosław Żydek
Wójt Gminy Konopnica

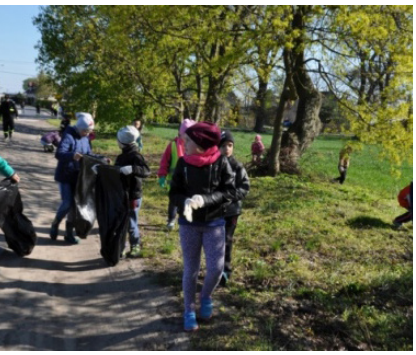

Siłownia zewnętrzna - aktywność na wiosnę

Dni stają się coraz dłuższe, a pogoda coraz ładniejsza. Słońce świeci nawet najbardziej oporni wychodzą na zewnątrz zaczerpnąć świeżego powietrza. Co zrobić gdy wiosenna aura dopisuje? Pierwsze co przychodzi nam do głowy to spacer, rower, rolki. Mamy w końcu po długiej zimie energię i chęci do aktywności fizycznej. Co wybrać, od czego zacząć? Pewnie każdy z nas zadaje sobie takie pytania, jak wrócić do sylwetki z zeszłego lata lub nawet z przed kilku lat? Odpowiedź jest prosta, trzeba zacząć wyrabiać u siebie nawyk ruchu. Rozpocznijcie od krótkich regularnych spacerów, tak aby sprawiało to wam przyjemność. Potem krótki trucht lub wycieczka rowerowa, a gdy organizm zacznie domagać się większej dawki wysiłku warto skorzystać z wielu możliwości aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Poprzez otwarte treningi fitness, jogi, czy treningi funkcjonalne. Łatwo znajdziecie też w naszej gminie plenerową siłownię, gdzie samodzielnie lub ze znajomymi możecie zaaranżować sobie trening. Możecie skorzystać też z doradztwa trenera naszej lokalnej siłowni zewnętrznej Outdoor Gym System w Konopnicy. Bo czy jest coś lepszego niż trening na świeżym powietrzu w otoczeniu przyrody? Każda forma aktywności fizycznej prowadzi do poprawy własnego stanu zdrowia, a jeżeli przy okazji uda nam się zrzucić parę zbędnych kilogramów, mamy motywację do dalszej pracy. Nie szukajmy wymówek, utwórzmy sobie plan działania i cel do którego dążymy, a wtedy łatwiej będzie nam się zorganizować i zmobilizować do pracy. Pamiętajmy że pracujemy na własny rachunek, to nasze ciało i nasze zdrowie. Niewątpliwie ruch to jedna sprawa, ale wysiłek musi być poparty odpowiednią dietą. Nie restrykcyjnym odmawianiem sobie wszystkich zachcianek, ograniczmy porcje spożywanych posiłków, nie dojadajmy pomiędzy nimi. Jedzmy, wtedy gdy jesteśmy głodni. Trzeba słuchać swojego organizmu to on najlepiej wie czego potrzebuje i dlatego wysyła nam tak wyraźne sygnały.

Wiosna to czas zmian - nie bójmy się ich.

Małgorzata i Piotr Jurkowscy
Outdoor Gym System Konopnica 221b
Tel. 517722107

Kulinarnie w „Domu Kultury" w Motyczu

Po warsztatach pieczenia chleba prowadzonych przez Janinę Kowalską, po raz kolejny w „Domu Kultury" w Motyczu zawitały warsztaty kulinarne. Tym razem za sprawą KGW w Motyczu. Panie pod kierunkiem Danuty Rozdoby przyrządzały warzywne placki z grzybowym sosem, delikatne kotleciki drobiowe, rybę w sosie oraz surówkę z sosem winegret. Nie mogło zabraknąć również pysznego domowego chleba na zakwasie. Tym razem tajnikami przepisu podzieliła się z uczestniczkami warsztatów Grażyna Tomasik. Dalsze plany kulinarne są również bardzo interesujące.

Pamiętajmy o ogrodach

BIO ART

Wiosna to piękna pora roku, ale bardzo pracowita. Jest to czas intensywnych prac w sadach, ogrodach, na tarasach. Przebywanie wśród zadbanej zieleni pozytywnie nastraja, uspokaja. Dlatego powinniśmy dbać o nasze zielone i kolorowe otoczenie, którym możemy cieszyć się do późnej jesieni. Od pierwszych dni wiosny wypatrujemy z niecierpliwością młodych, zielonych listków pojawiających się na drzewach i krzewach.

Pierwsze prace wraz z nadejściem wiosny to zdjęcie otulin z krzewów i roślin, które chroniły je przed zimnym wiatrem i mrozem. Kolejne etapy prac w ogrodach i sadach to przycinka drzew, wertykulacja trawników i przesadzanie roślin.

Wiosna to czas wysiewu nasion i sadzenia cebulek kwiatowych. Warto te czynności zaplanować.

Można więc skorzystać z porad architektów krajobrazu, którzy pomogą zapobiec chaosowi w ogrodzie. Doradzą, jak nie być zaskoczonym wiosenną wizytą niepożądanego gościa – kreta. Przypomną o zasadach przycinania drzew i krzewów, tak aby umożliwić im kwitnienie.

Wiele roślin wymaga wiosennych oprysków przed szkodnikami i grzybami. Bądźmy tolerancyjni wobec wykorzystywania koniecznych nie ekologicznych środków ochrony roślin.

Coraz więcej osób decyduje się na założenie własnego ekologicznego warzywniaka. Odpowiednie przygotowanie podłoża wzbogacone naturalnymi nawozami mineralnymi pozwoli cieszyć się urodzajnymi plonami.

Właściciele przydomowych oczek wodnych powinni pamiętać o regularnym oczyszczaniu i sprawdzaniu systemów filtrujących.

Nie należy także zapominać o odświeżeniu i konserwacji małej architektury: pergoli, trejaży, płotków. Zadbany ogród da nam wiele przyjemności, a systematycznie wykonywane prace pielęgnacyjne pozwolą nam cieszyć się nim długo w zadbanej formie.

Agata Bednarek

Warzywnik i chrzan

Przywędrował do nas z zachodniej części Azji. Jest jedna z najstarszych przypraw w staropolskiej kuchni i jednym z najcenniejszych naturalnych antybiotyków, zalecanych na królewskich dworze od „bolenia głowy” i na „zaziębiony żołądek”.

Współczesne badania potwierdziły, że korzenie chrzanu zawierają specyficzny glikozyd oraz sole mineralne. Dlatego chrzan ma silne działanie antywirusowe, bakteriobójcze i grzybobójcze.

Najlepiej zrobić sobie w domu syrop chrzanowy. Należy 100 g utartego chrzanu zmieszać ze szklanka wody, odcedzić, dodać 100 g miodu i pić 3 razy dziennie po łyżce stołowej.

W kuchni chrzan zrobił największą karierę w ćwikle. Podaje się go do mięsa, potraw rybnych, potraw z jaj i tłustych serów. Nie można sobie wyobrazić bez chrzanu polskiego żurku. Bardzo modny jest chrzan strugany. Cienkimi wiórkami ozdabia się mięsa, zupy i surówki.

A najlepszy jest chrzanowy sos. W rondelku trzeba rozpuścić masło. Posypać mąką. Zrobić jasną zasmażkę. Dodać stary chrzan i bulion. Zagotować. Gęstym sosem polać mięso. Najlepiej ozorek.

Weterynarz radzi

Oko w oko ze żmiją

W Polsce w warunkach naturalnych żyją cztery gatunki węży z czego trzy są nie jadowite i tylko jeden gatunek jest jadowity. Węże to sprzymierzeńcy ludzi w walce z gryzoniami. Z reguły widząc człowieka uciekają, natomiast w sytuacji zagrożenia życia reagują atakiem. Zaczynamy od węży niejadowitych.

Gniewosz plamisty to gatunek narażony na wyginięcie, aktywny w ciągu dnia, dosyć często mylony z żmiją zygzakawatą ze względu na plamy na grzbiecie, które czasem mogą układać się w zygzak. Natomiast smukła budowa ciała i głowy jest jego znakiem rozpoznawczym.

Wąż eskulapa to gatunek bardzo rzadki w Polsce, występuje głównie w Bieszczadach a jego populacja jest skrajnie zagrożona .Ten wąż jest duży i smukły o kolorze żółto- brązowym lub oliwkowym. **Zaskroniec zwyczajny** jest najpospolitszym wężem krajowym. Jego nazwa wzięła się z bardzo charakterystycznych plan z tyłu głowy, które mają kolor żółty lub pomarańczowy. Zaskroniec jest wężem stosunkowo dużym o krępym ciele.

Druga rodzina to żmijowate i tu jedynym przedstawicielem jest **żmija zygzakowata.** Żmija odznacza się krępą budową ciała, masywnym tułowiem i krótkim ogonem. Sercowata głowa osadzona jest na krótkiej szyi. Ciało ma odcień szary czerwono-brązowy lub czarny. Wzdłuż grzbietu biegnie zygzakowata wstęga. Jej ukąszenie powoduje bolesny obrzęk, silne osłabienie, duszności, pocenie, wymioty i omdlenia. W takiej sytuacji należy udać się do lekarza i przyjąć surowicę. Nie każdy atak jest powiązany z oddaniem jadu.

Wszystkie węże objęte są ochroną w Polsce. Kiedy je spotkamy, zachowajmy zdrowy rozsądek, nie reagujmy impulsywnie. Wtedy takie spotkanie zakończy się tylko emocjonującymi wspomnieniami.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba Przychodnia weterynaryjna
Cor-Vet Konopnica 245 G,
tel. 691 551 59

Regionalnie i radośnie

Mamy coraz więcej dowodów na to, że tradycyjna kuchnia z naszego gminy mieni się kolorami, zapachami i smakami. Na kulinarnych warsztatach w Domu Kultury w Motyczu trwa żywy przekaz tradycji. Na nadchodzące święta polecamy klika regionalnych dań. Zaczynamy postnie i smacznie.

Żur postny ze śledziem

Składniki: pół litra zakwasu żytniego lub owsianego, solone śledzie, suszone grzyby, śmietana 18%, 50 dag ziemniaków, sól, czarny pieprz.

Wykonanie: suszone grzyby zalać zimną wodą i gotować do miękkości na wolnym ogniu. Wyłowić, pokroić w paski, wrzucić do wody, wlać zakwas i dalej gotować. Śledzia zalać zimną wodą na 20 minut, tak by stracił na nadmiernej słoności. Ziemniaki obrać, pokroić w grubą kostkę i dodać do gotującej się zupy. Gdy będą już miękkie, zaprawić żur śmietaną. Na koniec, przed podaniem, wymoczone śledzie obrać ze skóry i ości, pokroić w paski i podać na wierzchu barszczu. To jest bardzo dobre.

Kartacze pełne smaków

Składniki na ciasto: kilogram obranych ziemniaków surowych, pół kilograma ziemniaków ugotowanych, 2 szklanki mąki pszennej, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 jajka, sól do smaku. Na farsz: 50 dag ugotowanej łopatki, 2 posiekane cebule, sól i pieprz.

Wykonanie: surowe ziemniaki zetrzeć na tarce o małych oczkach, odcisnąć, odstawić na 15 minut, odlać sok. Ugotowane ziemniaki przepuści przez praskę, wymieszać z surowymi, dodając mąkę, sól i jajka. Wyrobić na jednolitą masę, odrywać małe kawałki ciasta, formować placki, na środek każdego kłaść farsz i rolować podłużne kluski. Wrzucać na wrzącą, osoloną wodę, gotować około 15 minut. Podawać gorące. polane zrumienioną cebulką ze skwarkami.
Farsz może być z grzybów i kapusty, z pieczarek lub twarogu i ziemniaków.

Hit. Babka gotowana

To jedno z największych zaskoczeń. Lekka jak puch, soczysta, aromatyczna. Na święta będzie jak znalazł.

Składniki: 1 margaryna, szklanka cukru, 4 całe jajka, 4 żółtka, 1 szklanka mąki ziemniaczanej, 1 szklanka mąki, 2 łyżki spirytusu, zapach, 2,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 0,5 łyżeczki kwasku cytrynowego.

Wykonanie: kwasek rozpuścić w kieliszku przegotowanej wody, wszystko razem ucierać według kolejności. Przełożyć ciasto do specjalnej formy do gotowania, włożyć do garnka z wrzątkiem. Gotować 1 godzinę i 15 minut.

Waldemar Sulisz